

Krystian Maciej Szudarek

**PRÓBY UZGODNIENIA STANOWISK LONDYNU I PARYŻA
PRZED ZWOŁANIEM KOMISJI PRZYGOTOWAWCZEJ
KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ W GENEWIE
(STYCZEŃ–MAJ 1926)***

Zabiegi na rzecz urzeczywistnienia idei redukcji bądź ograniczenia zbrojeń, prowadzone od początku lat dwudziestych XX w. na forum Ligi Narodów (LN), przebiegały głównie pod znakiem rozbieżności stanowisk Francji i Wielkiej Brytanii. Oba mocarstwa występowały z przeciwstawnymi tezami na temat zależności pomiędzy bezpieczeństwem a rozbrojeniem. Dyplomacja francuska od 1919 r. głosiła konsekwentnie tezę, że proces powszechnego rozbrojenia powinien być poprzedzony stworzeniem systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Wynikało to z niechęci Francji do przeprowadzenia rozbrojenia wobec potencjalnego zagrożenia ze strony Niemiec i braku gwarancji amerykańsko-brytyjskich¹.

Tymczasem Wielka Brytania, promując rozbrojenie, nie była skłonna przyjąć zobowiązującej funkcji gwaranta bezpieczeństwa sygnatariuszy konwencji rozbrojeniowej. Unikała bowiem jakichkolwiek daleko idących zobowiązań militarnych wobec kontynentu europejskiego. Priorytetem polityki wojskowej Londynu było zapewnienie bezpieczeństwa i integralności Imperium

* W artykule wykorzystano materiały archiwalne z Public Record Office w Londynie (dalej PRO). Autor wyraża gorące podziękowanie Fundacji z Brzezia Lanckorońskich za wsparcie finansowe, które umożliwiło pobyt i badania naukowe w Londynie.

¹ A. M. Brzeziński, *Dyplomacja francuska a pierwsze „prace rozbrojeniowe”* w *Lidze Narodów (1920–1922)*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1986, Folia historica 24, s. 121–131; idem, *Zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w polityce zagranicznej Francji (1919–1939)*, Łódź 1992, s. 20–40; S. Sierpowski, *Polityczne aspekty rozbrojenia (1919–1925)*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1983, Folia historica 17, s. 47–77; W. Michowicz, *Rozbrojenie a bezpieczeństwo (1920–1939)*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, nr 3, s. 641–643.

Brytyjskiego. Kolejne rządy brytyjskie odmawiały jednocześnie przyjęcia odpowiedzialności za obronę *status quo* w Europie, stworzonego przez traktaty pokojowe, a opartego na przewadze Francji nad Niemcami. Przeciwna zaangażowaniu militarnemu na kontynencie była także brytyjska opinia publiczna². Niepowodzeniem zakończyły się francuskie próby uzyskania brytyjskich gwarancji w formie bilateralnego przymierza (1921–1922)³, jak też w ramach układu multilateralnego pod auspicjami LN (1922–1925)⁴.

Zobowiązania Londynu wynikające z układów paraflowanych 16 października 1925 r. w Locarno zgodne były z zasadą „*limited liability*”, która określała precyzyjnie zakres brytyjskiego zaangażowania w Europie. Wielka Brytania zgodziła się na gwarantowanie wyłącznie *status quo* w Europie Zachodniej, zachowując przy tym prawo do decydowania o zaistnieniu *casus foederis*. Układy lokarneńskie zostały zawarte z udziałem Niemiec jako alternatywa dla ścisłego przymierza Wielkiej Brytanii z Francją i Belgią⁵.

Locarno nie stanowiło, w opinii francuskich władz cywilnych i wojskowych, takiego systemu bezpieczeństwa, który pozwoliłby na redukcję francuskiego potencjału militarnego. Utrudniało natomiast dyplomacji francuskiej dalszą zwłokę w dyskusji nad rozbrojeniem⁶. We wrześniu 1925 r., podczas obrad VI sesji Zgromadzenia LN, delegacja francuska taktycznie poparła holendersko-węgierską inicjatywę w sprawie utworzenia nowego organu przygotowawczego do Konferencji Rozbrojeniowej. W grudniu 1925 r. Francuzi doprowadzili jednak, na forum 37. sesji Rady LN, do przyjęcia takiego

² A. Harasimowicz, *Rola armii lądowej a brytyjskie postulaty rozbrojenia lądowego, 1919–1939*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1983, Folia historica 17, s. 129–134; idem, *Przesłanki trwałego pokoju europejskiego w świetle dokumentów Foreign Office (1918–1938)*, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1983, nr 4, s. 33–37.

³ A. Orde, *Great Britain and International Security 1920–1926*, London 1978, s. 6–36; H. Korczyk, *Rokowania w sprawie traktatu przymierza francusko-brytyjskiego z 1922 r.*, Warszawa 1980, *passim*.

⁴ D. L. Lanza, *The Geneva Protocol of 1924: British Rejection of the League of Nations Covenant Reform*, Tennessee 1991, *passim*; A. Orde, *op. cit.*, s. 37–98; R. Gottschalk, *Großbritannien und der Völkerbund 1918–1926*, b.m.r., s. 107–140; P. J. Yearwood, *The Foreign Office and Guarantee of Peace through the League of Nations 1916–1925*, Sussex 1980, (nie opublikowana dysertacja doktorska, mikrofilm dostępny w British Library Boston/Spa), s. 327–525.

⁵ H. Korczyk, *Locarno i jego geneza*, „Dzieje Najnowsze” 1979, nr 3, s. 85–110; M. Baumgart, *Wielka Brytania a Locarno*, [w:] *Locarno z perspektywy siedemdziesięciu lat*, red. M. Baumgart, Szczecin 1998, s. 143–156; idem, *Londyn–Berlin 1918–1939. Niemcy w brytyjskiej polityce zagranicznej*, Szczecin 1993, s. 96–108; P. Urbanitsch, *Großbritannien und die Verträge von Locarno*, Wien 1968, *passim*; F. Magee, „*Limited Liability?*” *Britain and the Treaty of Locarno*, „*Twentieth Century British History*” 1995, vol. VI, no. 1, s. 1–22; J. Ch. Haim, *Liberalism and the Establishment of Collective Security in British Foreign Policy*, „*Transaction of the Royal Historical Society*” 1995, 6th Series, vol. V, s. 91–110.

⁶ A. M. Brzeziński, *Znaczenie Locarno dla międzynarodowych negocjacji rozbrojeniowych (1926–1933)*, [w:] *Locarno...*, s. 71–74.

programu prac Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej (KPKR), który zapewniał prowadzenie dyskusji na temat redukcji i ograniczenia zbrojeń nadal wokół problemu zależności rozbrojenia od bezpieczeństwa. W kwestionariuszu, który miał być podstawą prac KPKR, zostały zawarte główne francuskie postulaty:

- określenia zakresu pomocy dla sygnatariusza konwencji rozbrojeniowej,
- sprecyzowania systemu sankcji przeciw agresorowi,
- uwzględnienia potencjału wojennego danego państwa przy ustalaniu poziomu jego zbrojeń⁷.

Podczas dyskusji w KPKR Francja mogła liczyć na poparcie delegacji Belgii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii i SHS-u. Zbliżone stanowisko do tez francuskich, podczas obrad Komitetu Rady LN zajęła także Hiszpania⁸. Znamiennej ewolucji, jak się zdaje ze względów taktycznych, uległo także nastawienie Włoch. Jesienią 1925 r. na forum VI sesji Zgromadzenia LN delegat włoski poparł odosobnione stanowisko dyplomacji brytyjskiej w sprawie odroczenia powołania KPKR. Natomiast podczas grudniowej sesji Rady LN Włosi poparli otwarcie dezyderaty francuskie⁹. Na początku 1926 r. Benito Mussolini w wypowiedziach dla prasy amerykańskiej wskazywał, że „odrzuca ad limina angielską tezę o skasowaniu łodzi podwodnych”. Również włoski Sztab Generalny, któremu polecono opracowanie instrukcji dla delegacji na KPKR zajął stanowisko zbliżone do francuskiego¹⁰.

⁷ Szerzej zob.: K. M. Szudarek, *Dyplomacja brytyjska wobec sprawy powołania Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (1925)*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 1999, nr 12, s. 121–148; A. Chłapowski, ambasador RP w Paryżu, donosił, że cała francuska prasa wyrażała się „z uznaniem o działalności w Genewie Paul-Boncoura [delegata Francji w LN], który umiał sprowadzić sprawę rozbrojenia ze sfer mrzonek pacyfistycznych na teren praktyczny rzeczywistości”. Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych, t. 3679A, k. 28, „Tygodniowy raport prasowy Nr 1” Ambasady RP w Paryżu z 8 I 1926 r.

⁸ AAN, Sztab Główny, t. 618/44, k. 49, Raport z posiedzenia Komitetu Rady i Rady Ligi w grudniu 1925 w sprawach związanych z rozbrojeniem i konferencją rozbrojeniową podpułkownika Sztabu Generalnego dr. S. Künstlera, Warszawa 16 XII 1925 r.

⁹ S. Künstler oceniał, że zmiana stanowiska włoskiego „spowodowana została ogólną chęcią współpracy Włoch we wszelkich zamierzeniach polityki europejskiej, by nie pozostać na boku co zapoczątkowały w Locarno”. Włosi zdawali sobie jednak sprawę, że „plany francuskie nie znajdą zrealizowania wobec oporu Anglii, bo w gruncie rzeczy projekty Francji nawracają do niektórych części Protokołu Genewskiego”. *Ibidem*, k. 48; Zob. P. G. Edwards, *Britain, Mussolini and the 'Locarno-Geneva' System*, „European Studies Review” 1980, vol. X, s. 1–16.

¹⁰ AAN, Delegacja RP przy Lidze Narodów (dalej DPLN), t. 157, k. 131–132, Attaché wojskowy Poselstwa RP w Rzymie do Oddziału II Sztabu Generalnego w Warszawie, 1 II 1926 r. 29 grudnia 1925 r. doszło do spotkania sir A. Chamberlaina z B. Mussolinim we włoskim kurorcie Rapallo, gdzie szef FO spędzał urlop na przełomie 1925 i 1926 r. Pułkownik I. Matuszewski donosił w powyższym raporcie, powołując się na źródła poufne, że „prawie jest rzeczą pewną, iż sprawa rozbrojenia była omawiana w przy spotkaniu Mussolini-

Niemniej Francuzi obawiali się, że Niemcy „zgrupują szereg państw zasiadających w Komisji dookoła programu szybkiego rozbrojenia sił lądowych”¹¹. Berlin mógł zapewne liczyć na poparcie w tej sprawie takich państw, jak Szwecja, Holandia czy Bułgaria. Decydujące mogło być jednak stanowisko wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W Waszyngtonie otwarcie i konsekwentnie głoszone poglądy, że Francja powinna zaprzestać wydatków na zbrojenia i spłacić długi zaciągnięte w okresie I wojny światowej. Dyplomacja amerykańska postulując zaś redukcję zbrojeń w Europie nie była skłonna partycypować w stworzeniu postulowanego przez Paryż systemu gwarancji bezpieczeństwa. Było to wyrazem powrotu Stanów Zjednoczonych do polityki izolacjonizmu¹².

Także na Wyspach Brytyjskich z niechęcią patrzono na utrzymującą się dominację militarną Francji na kontynencie europejskim. Na początku lat dwudziestych Wielka Brytania próbowała doprowadzić do redukcji francuskich sił lądowych. Należy wskazać tu na zabiegi delegacji brytyjskiej na Konferencji Waszyngtońskiej czy przedstawiony w LN rozbrojeniowy plan lorda Reginalda B. Eshera¹³. Przyjęcie przez Zgromadzenie LN w 1922 r. XIV rezolucji, ustanawiającej *iunctim* pomiędzy zagadnieniem bezpieczeństwa i rozbrojenia, powstrzymało na pewien czas stronę brytyjską od forsowania planów rozbrojeniowych oderwanych od realiów bezpieczeństwa w Europie. Niemniej kolejne rządy brytyjskie nie przestały promować rozbrojenia i istniały uzasadnione obawy, że zawarcie układów lokarneskich spowoduje aktywizację delegatów brytyjskich na tym polu¹⁴. W listopadzie 1925 r., podczas debaty

-Chamberlain”. Nie podał jednak żadnych szczegółów. Natomiast sir A. Chamberlain przedstawiając na forum gabinetu przebieg rozmów w Rapallo zaznaczył jedynie, że rozmowy miały charakter ogólny i podkreślił zbieżność stanowiska włoskiego z brytyjskim w sprawach związanych z polityką obu państw w LN. P. G. Edwards, *The Austen Chamberlain-Mussolini Meetings*, „Historical Journal” 1971, vol. XIV, no. 1, s. 158–160.

¹¹ AAN, DPLN, t. 153, k. 190–191, Raport F. Sokala: *Sprawy rozbrojeniowe na 37-ej sesji Rady Ligi Narodów*, Genewa 16 XII 1925 r.; J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970, s. 147–148.

¹² Zob. A. M. Brzeziński, *Rozbieżności pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonymi w sprawie rozbrojenia w dwudziestolecie międzywojennym*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1995, Folia historica 53, s. 113–117; J. Kiwerska, *Miedzy izolacjonizmem a zaangażowaniem. Europa w polityce Stanów Zjednoczonych od Wilsona do Roosevelta*, Poznań 1995, s. 175–176; M. P. Leffler, *America's Pursuit of European Stability and French Security, 1919–1933*, Chapel Hill 1979, s. 159–160; W. Link, *Die amerikanische Stabilisierungspolitik in Deutschland 1921–1933*, Düsseldorf 1970, s. 341–347; R. Gottwald, *Die deutsch-amerikanischen Beziehungen in der Ära Stresemann*, Berlin 1965, s. 64–65.

¹³ R. Chaput, *Disarmament in British Foreign Policy*, London 1935, s. 279–281.

¹⁴ AAN, DPLN, t. 156, k. 6–7, Raport Polityczny no. 44/25 Poselstwa RP w Londynie z 9 XII 1925 r. Konstanty Skirmunt podczas rozmowy z podsekretarzem stanu w Foreign Office – sir Williamem Tyrrellem wyraził obawę, aby „lord Robert Cecil, [delegat Wielkiej Brytanii w Komitecie Rady LN], który w pierwszych latach istnienia Ligi był takim apostołem rozbrojenia i tylko wobec realnej konieczności porozumienia z Francją zgodził się następnie

ratyfikacyjnej paktu reńskiego w Izbie Gmin, labourzyści i liberałowie krytykowali otwarcie fakt, że Locarno nie doprowadziło bezpośrednio do zawarcia układu w sprawie rozbrojenia¹⁵.

W Foreign Office oceniano, że przyjęcie szerokiego zakresu prac KPKR, opartego na propozycjach francuskich, skomplikuje dyskusję nad rozbrojeniem. Podkreślano zwłaszcza teoretyczny charakter postulatów Paryża i ich niemiecki podtekst. Dlatego sceptycznie zapatrywano się na możliwość postępu w dziedzinie rozbrojenia. Foreign Office widocznie dystansowało się od brytyjskich prac przygotowawczych do KPKR. W powołanym w tym celu podkomitecie ds. redukcji i ograniczenia zbrojeń główną rolę odgrywał lord Robert Cecil – znany adwokat idei rozbrojenia, członek gabinetu Stanleya Baldwina z tytułarną funkcją Kanclerza Księstwa Lancaster, oraz przedstawiciele departamentów wojskowych¹⁶.

Termin rozpoczęcia obrad pierwszej sesji KPKR został pierwotnie wyznaczony na 15 lutego 1926 r. Pozostawiało to państwom zaproszonym do udziału w Komisji tylko dwa miesiące na opracowanie szczegółowych instrukcji dla swych delegacji. Ograniczało też w pewnym sensie możliwości konsultacji i uzgodnienia stanowisk. W styczniu 1926 r. dyplomacja francuska rozpoczęła zabiegi na rzecz odroczenia pierwszej sesji do maja 1926 r. Francuzi uważali bowiem, że KPKR powinna rozpocząć swe prace dopiero po wejściu Niemiec do LN. Potwierdzenie międzynarodowych zobowiązań Berlina w momencie akcesu do organizacji genewskiej miałoby zapobiec próbom rewizji V części TW podczas dyskusji nad rozbrojeniem¹⁷. Dyplomacja brytyjska odmówiła jednak poparcia formalnego wniosku o odroczenie, głównie ze względu na presję opinii publicznej, domagającej się, by Locarno przyniosło jak najszybciej postęp w dziedzinie rozbrojenia¹⁸. Cała sprawa spowodowała nawet pewne napięcie na linii Londyn–Paryż. W prasie brytyjskiej i francuskiej pojawiły się bowiem wówczas artykuły, inspirowane

na związanie sprawy rozbrojenia ze sprawą bezpieczeństwa [...] nie wykorzystał podpisanych w Locarno traktatów dla nieopatrzego forsowania sprawy rozbrojenia”. Brytyjski dyplomata zaznaczył w odpowiedzi, że „nie może ręczyć za nastrój lorda Cecila”.

¹⁵ H. Korczyk, *Przyjęcie Niemiec i Polski do Rady Ligi Narodów w 1926 r.*, Wrocław 1986, s. 74–77.

¹⁶ Documents on British Foreign Policy 1919–1939, 1st Series, vol. I, ed. W. N. Medlicott, D. Dakin, M. E. Lambert, London 1966, (dalej DBFP, ser. IA, vol. I), no. 237, s. 390–391, List sir W. Tyrrella do lorda E. V. D'Abernona z 2 II 1926 r. Na temat przygotowań brytyjskich do obrad KPKR zob. A. Harasimowicz, *Dyplomacja brytyjska wobec zagadnienia rozbrojenia 1921–1937*, Łódź 1990, s. 152–157; D. Richardson, *The Evolution of British Disarmament Policy in the 1920s*, London–New York 1989, s. 52–57.

¹⁷ A. M. Brzeziński, *Francja a taktyka Niemiec w Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej (1926–1930)*, [w:] *Niemcy w polityce międzynarodowej 1919–1939*, t. I, *Era Stresemanna*, red. S. Sierpowski, Poznań 1990, s. 327.

¹⁸ Zob. Parliamentary Debates, House of Commons, 5th Series, vol. 188, cols. 1387–1388; vol. 191, cols. 44–45; 315–316.

przez dziennikarzy francuskich, które odebrano w Foreign Office jako próbę zrzucenia odpowiedzialności za możliwe odroczenie KPKR na Wielką Brytanię. Pomimo braku poparcia ze strony Londynu Francja doprowadziła do odroczenia KPKR. Nowy termin miał zostać wyznaczony podczas marcowej sesji Rady LN¹⁹.

Notabene w styczniu 1926 r. również strona niemiecka sondowała, w trakcie rozmów z personelem ambasady brytyjskiej w Berlinie, możliwość podjęcia współpracy z delegacją brytyjską na forum KPKR. Brytyjski ambasador – lord Edgar Vincent D'Abernon – przekazując te informacje do Londynu, opowiadał się za wykorzystaniem poparcia Niemiec w dyskusji nad rozbrojeniem w Genewie²⁰.

W Foreign Office panowała jednak zgodność, że nie należy poprzeć sugestii lorda D'Abernona. Podkreślano możliwość wywołania złego wrażenia w Paryżu, jeśli wyszłoby na jaw, iż Brytyjczycy usiłują poza plecami rządu francuskiego pozyskać niemieckie poparcie dla swych poglądów w sprawie rozbrojenia. Dlatego zalecano ostrożność w kontaktach z Niemcami²¹. Sir William Tyrrell 2 lutego 1926 r. przesłał lordowi D'Abernon list zawierający stosowne instrukcje. Wskazał w nim, że angielsko-francuskie rozbieżności na forum KPKR stanowić będą dla Niemców dogodną okazję do „łowienia ryb w mętnej wodzie”. Stały podsekretarz stanu w Foreign Office podkreślił, że celem delegacji brytyjskiej będzie próba zrewidowania zakresu prac KPKR przeforsowanego przez Francuzów. Wówczas Niemcy, którzy preferowali program brytyjski, i tak będą zmuszeni poprzeć otwarcie Brytyjczyków w KPKR²².

W tym czasie również dyplomacja francuska rozpoczęła zabiegi na rzecz doprowadzenia do konsultacji z Londynem przed rozpoczęciem dyskusji o rozbrojeniu w Genewie. Podczas spotkania ekspertów prawnych dyplomacji obu państw, do którego doszło w Paryżu na początku lutego 1926 r., Henri Fromageot wskazał wobec sir Cecila B. J. Hursta na polityczne trudności, które mogą powstać w związku z dyskusją nad rozbrojeniem. Wyraził w szczególności obawę, że delegacja Niemiec wystąpi z postulatem zastosowania w przyszłej konwencji rozbrojeniowej zasad zawartych w klauzulach wojskowych Traktatu Wersalskiego. Dla Francji oznaczałoby to m. in. konieczność odejścia od obowiązku powszechnej służby wojskowej na rzecz

¹⁹ Szerzej zob. K. M. Szudarek, *Stanowisko dyplomacji brytyjskiej wobec sprawy odroczenia pierwszej sesji Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie w 1926 r.*, „Acta Universitatis Lodzensis” 2001, Folia historica 73, s. 25–49.

²⁰ PRO, FO 371/11878, W 638/W639/78/98, Listy lorda E. V. D'Abernona do sir W. Tyrrella, Berlin 19 i 22 I 1926 r.

²¹ *Ibidem*, Minuty I. Kirkpatricka, R. H. Campbella i A. Cadogana z 27–28 I 1926 r.

²² DBFP, ser. IA, vol. 1, no. 237, s. 390–391, List sir W. Tyrrella do lorda E. V. D'Abernon z 2 II 1926 r.

służby ochotniczej, zniesienie okrętów podwodnych i lotnictwa wojkowego. Fromageot przypominał, że brytyjska armia rekrutowała się z ochotników. Brytyjczycy zaś popierali postulat zlikwidowania łodzi podwodnych i pogląd o niemożności wprowadzenia rozróżnienia pomiędzy lotnictwem wojskowym i cywilnym. Rodziło to obawy, że postulaty niemieckie mogą znaleźć zrozumienie delegatów brytyjskich i Francja może być „pozostawiona na lodzie”. Dlatego francuski prawnik zasugerował przeprowadzenie brytyjsko-francuskich konsultacji na ten temat. Sir C. J. B. Hurst w raporcie z rozmowy zaznaczył, że sprawa była „ warta uwagi”, chociaż nie wykluczał, że francuskie obawy mogły być „przesadzone”. Nie był także pewien czy jego interlokutor „dał upust własnym poglądom” czy też działał według instrukcji. Podczas kolejnej rozmowy Fromageot powrócił jednak do tego tematu i zapewniał, że działa z upoważnienia ministerstwa spraw zagranicznych. Hurst był jednak zdania, czemu dał wyraz w liście do sir W. Tyrrella, że na Quai d’Orsay uważano rozbrojenie za pole działań dla „wizjonerów” i zadowalano się pozostawieniem tej sprawy w rękach ludzi pokroju Josepha Paul-Boncoura²³.

Eric Phipps – pierwszy sekretarz ambasady brytyjskiej w Paryżu – próbował następnie ustalić z polecenia Hursta, czy rzeczywiście poglądy H. Fromageota zostały wyrażone w imieniu rządu francuskiego. Jacques Seydoux, pełniący funkcję zastępcy dyrektora ds. politycznych i ekonomicznych na Quai d’Orsay, potwierdził wówczas, że uważa za wskazane przeprowadzenie wstępnych rozmów brytyjsko-francuskich w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia przed rozpoczęciem KPKR²⁴.

W dniu 10 lutego 1926 r. Aimé de Fleuriau – ambasador Francji w Londynie – przekazał do Foreign Office notę zawierającą rozwinięcie

²³ PRO, FO 371/11878, W 1107/78/98, sir C. J. B. Hurst do sir W. Tyrrella, FO 11 II 1926 r.; Joseph Paul-Boncour był socjalistą i członkiem Section Française de l’Internationale Ouvrière. Miał bezpośredni wpływ na politykę Francji w sprawie rozbrojenia, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącego Conseil Supérieur de la Defense Nationale (organu, któremu powierzono ustalenia wytycznych dla delegatów Francji w KPKR). Wchodził również w skład delegacji francuskiej w LN. Sir A. Chamberlain wyraził na jego temat opinię, że: „He is, of course, much less of a ‘European’ than Briand and though, I suppose, he believes himself to be more a pacifist, his pacifism is *à la mode française* [oryg.] and presupposes that France has her own way”. DBFP, ser. IA, vol. 1, no. 330, s. 497–498, List sir A. Chamberlaina do sir W. Tyrrella z 9 III 1926 r.

²⁴ PRO, FO 371/11878, W 1108/78/98, E. Phipps do sir W. Tyrrella, Paryż 11 II 1926 r. J. Seydoux zaznaczył jednak, że to nie on odpowiada (jak podano na łamach „Times’a”) za wszystkie sprawy związane z rozbrojeniem, lecz Philippe Berthelot. E. Phipps skomentował to zastrzeżenie następująco: „This merely confirms what I have always experienced since Berthelot’s return to the Quai d’Orsay, viz., that if one wants a considered answer to any question it is practically useless to apply to anyone but to Berthelot himself”. Zob. na ten temat: R. D. Challener, *The French Foreign Office: The Era of Philippe Berthelot*, [w:] *The Diplomats 1919–1939*, ed. G. A. Craig and F. Gilbert, Princeton 1953, s. 49–85.

poglądów przedstawionych przez Fromageota. Dokument ten odzwierciedlał francuskie obawy przed wystąpieniem delegacji niemieckiej na forum KPKR z tezą oficjalnie zaprezentowaną przez szefa Urzędu Spraw Zagranicznych, Gustava Stresemanna, podczas obrad konferencji w Locarno. Szef Auswärtiges Amt argumentował wówczas, że status wojskowy przyjęty przez państwa członkowskie LN musi być proporcjonalny do tego, który został nałożony na Niemcy. Nota francuska zawierała szczegółowe omówienie argumentów dotychczas wysuwanych przez stronę niemiecką i podkreślała brak podstaw prawnych dla roszczeń Berlina. Zawierała także postulat, by ograniczyć rolę delegacji niemieckiej wyłącznie do przekazania informacji na temat doświadczeń Niemiec związanych z procesem własnego rozbrojenia²⁵. Szczegółową analizę francuskiej noty przeprowadził w Foreign Office Ronald H. Campbell z Departamentu Zachodniego²⁶.

Kolejne rządy Republiki Weimarskiej utrzymywały, że w świetle preambuły do V części TW pozostali sygnatariusze traktatu pokojowego są także zobligowani do przeprowadzenia rozbrojenia²⁷. Niedotrzymanie tego zobowiązania miało upoważnić Niemcy do rewizji tej części TW. W opinii Quai d'Orsay, zawartej w powyższej nocie, preambuła do V części TW nie zawierała zobowiązań, które przypisywała jej strona niemiecka. Wskazywano wprawdzie, że użyte w tekście francuskim TW sformułowanie „la préparation” (przygotowanie) nie było jednoznaczne z dalej idącym sformułowaniem zawartym w tekście angielskim – „the initiation” (początek). Nie było to jednak wystarczające, by podtrzymać pretensje niemieckie. R. H. Campbell analizując francuską notę wskazał, że nie tylko nie było znaczących rozbieżności pomiędzy angielskim i francuskim tekstem preambuły V części TW, ale także żadna wersja nie nakładała zobowiązania co do zakresu czy rozmiaru rozbrojenia. Oba teksty zawierały natomiast postulat, że rozbrojenie będzie miało powszechne zastosowanie, ale analogiczne zobowiązanie istniało na podstawie artykułu 8 Paktu LN i nie było kwestionowane przez nikogo.

Strona niemiecka, twierdząc, że istnieje ścisła zależność pomiędzy rozbrojeniem Niemiec i innych państw powoływała się także na korespondencję

²⁵ DBFP, ser. IA, vol. 1, no. 264, s. 420–423, Nota francuska *Rôle de l'Allemagne à la Commission préparatoire de la Conférence du désarmement*.

²⁶ PRO, FO 371/11878, W 1075/78/98, Minuta R. H. Campbella z 16 II 1926 r.

²⁷ Preambuła do V części TW rozpoczynała się od słów: „Aby umożliwić przygotowanie ogólnego ograniczenia zbrojeń wszystkich narodów, Niemcy zobowiązują się ściśle przestrzegać następujących przepisów dotyczących wojska, marynarki i lotnictwa”. Traktat Pokoju pomiędzy Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami podpisany w Wersalu 28 czerwca 1919 r., Warszawa 1919, s. 72; Zob. S. Sierpowski, *Problem rozbrojenia w polityce niemieckiej okresu międzywojennego*, [w:] *Rola Niemiec w procesach rozwojowych Europy XIX i XX wieku*, red. A. Czubiński, Poznań 1995, s. 241–250; W. Michowicz, *Rola planów i programów rozbrojeniowych w polityce Niemiec w dobie Komisji Przygotowawczej do Konferencji Rozbrojeniowej*, [w:] *Niemcy...*, s. 135–141.

z maja i czerwca 1919 r.²⁸ Francuzi w nocy z 10 lutego 1926 r. wskazywali, że Niemcy cytując notę aliantów z 19 czerwca 1919 r. przytaczali jeden tylko wybrany, z ich punktu widzenia korzystny, fragment mówiący, że klauzule wojskowe i morskie TW stanowiąc będą pierwszy krok ku redukcji i ograniczeniu zbrojeń ogólnych, co stanowić będzie z kolei jeden z najlepszych środków zapobieżenia wojnie. Tymczasem nota aliantów z 19 czerwca 1919 r. zawierała także wyraźne stwierdzenie, że Niemcy muszą bezwarunkowo przystać na swe rozbrowienie. Campbell przyznał rację tej argumentacji i przypomniał, że niemiecka próba uzależnienia przestrzegania V części TW od powszechnego zniesienia obowiązku służby wojskowej i powszechnej redukcji zbrojeń w ciągu dwóch lat od podpisania TW została wówczas, tj. w 1919 r., odrzucona²⁹.

Francuzi w dalszej części noty z 10 lutego 1926 r. podkreślali, że sam fakt zaproszenia Niemiec do udziału w pracach KPKR nie oznaczał tego, iż inne państwa uznały ich tezę za uzasadnioną³⁰.

Paryż bez wątpienia obawiał się także, że teza i żądania niemieckie, ograniczone do zagadnienia zbrojeń lądowych, skierowane będą głównie pod adresem Francji i jej sojuszników. W nocy z 10 lutego 1926 r. ostrzegano więc, że przyjęcie tezy niemieckiej oznaczać będzie także konieczność zastosowania jej do zbrojeń morskich³¹. Campbell nie zaprzeczał, że jeśli Niemcy doprowadzą swe żądanie do logicznej konkluzji, to będą mogli stwierdzić, że układ waszyngtoński w sprawie redukcji zbrojeń morskich był „*ultra vires*”.

²⁸ 29 V 1919 r. delegacja niemiecka przedstawiła w komentarzu na temat warunków pokoju własne kontrproponycje. Odpowiedzią Ententy był list premiera G. Clemenceau i załączona doń nota z 19 VI 1919 r. Pełny tekst dokumentów zob. A. Luckau, *The German Delegation at the Paris Peace Conference*, New York 1941, s. 306–406 i 411–472.

²⁹ Zob. *ibidem*, s. 322, 424 i 436–437.

³⁰ Według informacji zebranych przez płk. J. Kleeberga istniały cztery główne powody zaproszenia delegacji Niemiec do udziału w KPKR: „1. Zamierzano dać Niemcom pewne zaspokojenie miłości własnej i zachować ich *prestige* [oryg.], jako wielkiego mocarstwa, przez danie im sposobności wypowiedzenia swej opinii w równie ważnym zagadnieniu jakim jest rozbrowienie. 2. Opinia ich, z punktu widzenia technicznego, może być bardzo cenną, ze względu na doświadczenia w zakresie reorganizacji wojskowej, dokonanej przez Niemcy w wykonaniu traktatu. 3. **Politycznie rzecz biorąc** [oryg.] są one zainteresowane w sprawie statusu wojskowego, który otrzyma Europa i świat. **Wreszcie, i przede wszystkim** [oryg.] wobec tego, że rozbrowienie jest wynikiem gwarancji bezpieczeństwa ich współpraca nad gwarancjami, wypływającymi z § 16 paktu [oryg.] posiada duże znaczenie albowiem mogą one w nich znaleźć gwarancje dla siebie samych, które równoważyłyby ich własne rozbrowienie, a poza tym, przyczynić się do umożliwienia innym krajom zmniejszenia swych zbrojeń”. AAN, DPLN, t. 158, k. 139–140, Referat attaché wojskowego i morskiego przy Ambasadzie RP w Paryżu dla Szefa Sztabu Generalnego z 7 V 1926 r. nt. *Teza niemiecka i możliwość dyskusji nad nią*.

³¹ Na marginesie minuty R. H. Campbella zawierającej omówienie noty francuskiej G. H. Villiers dopisał odręcznie w tym miejscu: „It is of course inserted in order to fighten us!”. PRO, FO 371/11878, W 1075/78/98.

W dalszej części nota francuska wskazywała, że również artykuł 8 Paktu LN nie stanowił wystarczającej podstawy do uzasadnienia niemieckiej tezy. W jego świetle plany zmniejszenia zbrojeń dla państw członkowskich LN miała opracować Rada LN „uwzględniając geograficzne położenie i specyficzne warunki każdego państwa”. Plany te miały następnie być przedłożone „poszczególnym rządów do rozważenia i decyzji”. Dopiero z chwilą przyjęcia tych planów przez poszczególne rządy określone limity zbrojeń nie mogły być przekroczone bez zgody Rady LN. Natomiast status wojskowy Niemiec został już jasno określony w TW i winien być przestrzegany. Jakikolwiek zmiany w tym względzie mogły być przeprowadzone jedynie w oparciu o artykuł 164 TW³². Zdaniem strony francuskiej to oznaczało, że Niemcy były definitywnie pozbawione swobody w tej dziedzinie. Campbell przyznawał w komentarzu, że wszystkie paragrafy artykułu 8 Paktu LN były w pewnym stopniu ogólnikowe i niejasne. Nie zawierały żadnego zobowiązania do redukcji zbrojeń według szczególnego planu lub do jakiegokolwiek pułapu³³.

Strona francuska wskazywała także w powyższej notce, że Niemcy nie będą mogły narzucić swego punktu widzenia państwom spoza LN (Związek Sowiecki, Stany Zjednoczone), czy też państwom, które wprawdzie należały do organizacji genewskiej, ale nie sygnowały TW (Szwecja, Norwegia, Hiszpania, Holandia etc.). Campbell zgadzał się z tym argumentem, ale uważał, że to nie powstrzyma Niemców od forsowania ich tezy.

Wyrażając ogólną opinię na temat przedłożonej noty francuskiej R. H. Campbell stwierdził, że obawy francuskie były zasadne. Uważał, że teza niemiecka zasygnalizowana oficjalnie przez Stresemanna w Locarno, pomimo że spotkała się z negatywnym przyjęciem A. Brianda i A. Chamberlaina, będzie podnoszona przez delegację Niemiec na forum KPKR przy każdej nadarzającej się okazji. Campbell ostrzegał, że poparcie teorii niemieckiej, iż reżim nałożony na Niemcy był pierwszym krokiem ku powszechnej redukcji i ograniczeniu zbrojeń, a „reszta świata” jest zobowiązana do rozbrojenia do takiego samego proporcjonalnego poziomu, zniweczy perspektywy rozbrojenia raz na zawsze. Postulował zatem powstrzymanie jej za wszelką cenę. Zaznaczał, że Niemcy mogą twierdzić, iż istnieje zobowiązanie

³² Artykuł 164 TW stanowił m. in. co następuje: „Do czasu, kiedy Niemcy będą mogli być dopuszczone jako członek do Związku Narodów [LN], armia niemiecka nie powinna posiadać uzbrojenia przewyższającego liczby, ustalone w tablicy Nr. II dołączonej do niniejszego działu [...]. Niemcy oświadczają, że już obecnie zobowiązują się na czas kiedy zostaną dopuszczone jako członek do Związku Narodów [LN], że rozmiary uzbrojenia ustalone we wspomnianej tablicy nie zostaną przekroczone, oraz, że będą podlegały modyfikacji przez Radę Związku [LN], której decyzje w tym względzie Niemcy zobowiązują się ściśle przestrzegać”. *Traktat...*, s. 73–74.

³³ Paragraf 1 art. 8 Paktu LN mówił, że „utrzymanie pokoju wymaga zmniejszenia zbrojeń narodowych do minimum dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym...”. Cyt. za. S. Sierpowski, *Narodziny...*, s. 250.

do powszechnej redukcji i ograniczenia zbrojeń, ale nie mają podstaw, aby domagać się rozbrojenia innych państw do poziomu Niemiec. Campbell uważał jednak, że Francuzi nie obawiali się tezy niemieckiej w ogólnej, abstrakcyjnej formie jak to przedstawili w nocie, lecz ścisłego zastosowania tezy do kwestionariusza opracowanego przez Radę LN³⁴. Campbell z tego względu zalecał, by w odpowiedzi poinformować stronę francuską, że Foreign Office podziela opinie zawarte w nocie, ale nie wydaje się celowe analizowanie sprawy do czasu, gdy wyjaśni się jaką linię postępowania przyjmą delegaci niemieccy w KPKR.

Nota francuska z 10 lutego 1926 r. i jej omówienie autorstwa R. H. Campbella stały się następnie przedmiotem komentarzy innych urzędników Foreign Office. Gerald H. Villiers, szef Departamentu Zachodniego, zgadzał się całkowicie z ocenami Campbella i również uważał jakąkolwiek dyskusję z Francuzami za „niepożądaną” na tym etapie³⁵.

Wątpliwości w tej sprawie rozstrzygnął wówczas szef Foreign Office stwierdzając, że nota nie wymagała odpowiedzi, gdyż została dostarczona w celu wyjaśnienia powodów francuskich zabiegów o odroczenie pierwszej sesji KPKR. Sir A. Chamberlain uważał twierdzenie, że pozostałe państwa powinny rozbroić się proporcjonalnie do poziomu Niemiec za „niedorzeczne”. Rozbrojenie Niemiec było w jego opinii bezwarunkowe. Zamierzał jednak wskazać w prywatnych rozmowach dyplomatom z Quai d’Orsay, że o ile nie nastąpi pewien stopień rozbrojenia „żadna siła na ziemi nie utrzyma Niemcy rozbrojone bez końca”³⁶.

Sir C. J. B. Hurst odmawiając argumentom niemieckim legalnych podstaw, przyznawał im pewną siłę moralną. To, co jego zdaniem niepokoiło Francuzów, to możliwość powstania na forum KPKR dwóch przeciwstawnych bloków: jednego obejmującego Wielką Brytanię, Niemcy oraz Stany Zjednoczone i drugiego składającego się z Francji, Włoch, Polski i Małej Ententy. Miałoby to, jego zdaniem, negatywny wpływ na stan stosunków francusko-brytyjskich³⁷.

Lord Cecil komentując³⁸ notę francuską wskazywał, że należy rozróżnić dwie sprawy, które Francuzi zdawali się gmatwać: zobowiązanie byłych

³⁴ R. H. Campbell obrazowo to przedstawił pisząc: „The French have had things all their own way so far: they are now in danger of seeing the tables [kwestionariusz] turned on them, and of finding themselves in a possible minority on such vital questions as the abolition of conscription and the restriction of submarines. Having sucked the sugar from the pill, they recoil from swallowing the dose”. PRO, FO 371/11878, W 1075/78/98, Minuta R. H. Campbella z 16 II 1926 r.

³⁵ G. H. Villiers podkreślał „We do not want to lie our hand too much”. *Ibidem*, Minuta G. H. Villiersa z 18 II 1926 r.

³⁶ *Ibidem*, Minuta sir A. Chamberlaina z 20 II 1926 r.

³⁷ *Ibidem*, Minuta sir C. J. B. Hursta z 18 II 1926 r.

³⁸ *Ibidem*, Minuta lorda R. Cecila z 23 II 1926 r.

aliantów do rozbrojenia i stopień do jakiego winno być przeprowadzone. W jego opinii Niemcy mieli prawo powiedzieć, że na mocy kilku międzynarodowych dokumentów, z których ostatnim był protokół końcowy układów lokarneńskich, Brytyjczycy i Francuzi zobowiązali się stworzyć ogólny plan rozbrojenia. Niemcy mogli dalej słusznie twierdzić, że o ile „my nie uczynimy czegoś prawdziwego w tym kierunku”, ich zobowiązanie do rozbrojenia na mocy Traktatu Wersalskiego „nie jest dłużej wiążące”³⁹. Cecil uważał, że w praktyce dalsze egzekwowanie rozbrojeniowych klauzul traktatu pokojowego będzie możliwe tylko w ramach powszechnej konwencji rozbrojeniowej.

W drugiej kwestii, tj. stopnia rozbrojenia „byłych sojuszników”, Cecil zajmował dwuznaczne stanowisko. Przyznawał, że twierdzenie o zastosowaniu niemieckiego standardu rozbrojenia do wszystkich innych państw nie posiadało podstawy w żadnym traktacie ani dokumencie. Wobec perspektywy wejścia Niemiec do LN Cecil przewidywał trudności w przeforsowaniu zasady, że pewne typy uzbrojenia przyznane jednemu członkowi LN nie będą przyznane innemu.

Sir A. Chamberlain podkreślił w kolejnej notatce, że nie do końca zgadzał się z opinią przedstawioną przez Cecila. Obaj byli zgodni, że należy dołożyć starań na rzecz rozbrojenia, gdyż inaczej Niemcy przeprowadzą remilitaryzację. Szef FO w przeciwieństwie do Cecila uważał jednak, że oznaczać to będzie pogwałcenie przez Berlin zobowiązań traktatowych⁴⁰.

Lord Cecil w odpowiedzi 5 marca 1926 r. przedstawił szczegółowe memorandum, w którym ponownie podnosił wątpliwość czy zobowiązanie Niemiec do pozostania w stanie rozbrojenia było „nieustanne” i „bezwarunkowe”? Czy też zależało od wypełnienia obietnic poczynionych przez Sojuszników przed podpisaniem Traktatu Wersalskiego i zawartych w preambule do V części TW, że Sojusznicy także przeprowadzą rozbrojenie? Lord Cecil uważał osobiście tezę niemiecką za uzasadnioną moralnie i zasugerował szczegółowe przeanalizowanie sprawy w Foreign Office z prawnego punktu widzenia⁴¹.

Stosowna ekspertyza została przedstawiona dwa miesiące później. Doradcy prawni Foreign Office w odpowiedzi na pytanie Cecila: „Jak dalece jest prawdą, że zobowiązanie Niemiec do pozostania w stanie rozbrojenia zależne jest od opracowania przez Sojuszników planu rozbrojenia?” byli

³⁹ Na marginesie powyższego zdania G. H. Villiers dopisał uwagę: „This seems rather a startling theory. I can hardly believe the French will accept it”. *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*, Minuta sir A. Chamberlaina z 23 II 1926 r.: „That we must make real effort is common ground to Lord Cecil & me. That if it all comes to nothing we shall be unable to keep Germany disarmed indefinitely is also common ground. Germany will in that case rearm some day & we shall not be able to prevent it but she will have broken the treaty [oryg.]”.

⁴¹ DBFP, ser. IA, vol. 1, no. 326, s. 492–494, *Memorandum by Viscount Cecil on German obligation to disarm*, 5 III 1926 r.; Por. R. Cecil, *A Great Experiment. An Autobiography by Viscount Cecil*, New York 1941, s. 122–123 i 171–172.

zgodni, że: nie tylko rozbrojenie Niemiec było bezwarunkowe, ale także część V TW pozostaje w mocy bezwarunkowo i nie zależy od przyjęcia przez Sojuszników jakiegokolwiek planu rozbrojeniowego. Jedynie po wejściu Niemiec do LN, Rada LN, na mocy art. 164 TW, mogła zmienić klauzule wojskowe TW⁴². Dalej wskazywano, że zobowiązanie Sojuszników do rozbrojenia, tak jak innych członków LN wynikało z art. 8 Paktu LN. Zawierał on ogólnikowy postulat redukcji zbrojeń „do minimum dającego się pogodzić z narodowym bezpieczeństwem” i nie musiał to być poziom zapisany w TW. Jednak również prawnicy Foreign Office podkreślali mocno fakt moralnego zobowiązania „byłych sojuszników” do działania na rzecz rozbrojenia⁴³.

Zanim doradcy prawni przedstawili swoją interpretację, problem ten był także przedmiotem analizy, z politycznego punktu widzenia, Johna D. Gregory'ego, asystenta podsekretarza stanu w Foreign Office. 10 kwietnia 1926 r. Gregory przedstawił sir A. Chamberlainowi notatkę, która stała się podstawą opracowanego następnie memorandum omawiającego listę zobowiązań rządu brytyjskiego. W paragrafie dotyczącym Niemiec J. D. Gregory dokonał klasyfikacji problemów związanych z tym państwem na dwie kategorie. Do pierwszej zaliczył te, które uznał za efemeryczne i możliwe do rozwiązania bez większych dyplomatycznych tarć. Wymienił wśród nich kwestie: kontroli wojskowej Niemiec, okupacji Nadrenii i statusu Saary. Zagadnienie powszechnego rozbrojenia, obok sprawy Gdańska, Górnego Śląska i Anschlussu Austrii uznał za bardziej skomplikowane. Postulat powszechnego rozbrojenia zajmował ważne miejsce w programie politycznym każdego kolejnego rządu niemieckiego. Niemcy utrzymywali – jak napisał Gregory z „pewną dozą słuszności”, że kontrast pomiędzy rozbrojonymi i uzbrojonymi narodami w Europie jest „nienaturalny” i „niebezpieczny” dla pokoju. Autor memorandum przewidywał, że w przypadku, gdy próba doprowadzenia do powszechnego rozbrojenia zakończy się niepowodzeniem, pretensje Berlina nasilały się i może dojść do odrzucenia lub uchYLENIA V części TW, zobowiązującej Niemcy do pozostania w stanie rozbrojenia. J. D. Gregory podkreślał, że w tym przypadku jakakolwiek próba odtworzenia floty niemieckiej potraktowana zostanie jako bezpośrednie zagrożenie dla Wielkiej Brytanii. Zastrzegł również, że His Majesty Government nie zgodzi się na gwałtowne odrzucenie niemieckich zobowiązań w sprawie zbrojeń lądowych, zwłaszcza jeśli polityka Berlina będzie wyraźnie dążyła do odzyskania przedwojennej siły militarnej. Z drugiej strony wskazywał, że

⁴² W. E. Beckett zaznaczył „I fully realise that this last is a dangerous argument to employ, though I think it is legally correct”.

⁴³ DBFP, ser. IA, vol. 1, no. 508, s. 734, *Memorandum by Sir C. Hurst respecting Disarmament* z 7 V 1926 r. i Annex do no. 508, s. 734–736, *Memorandum by Mr. Beckett* z 7 V 1926 r.

brytyjska reakcja na „umiarkowane” i „stopniowe” zwiększenie niemieckiej armii lub nawet przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej będzie w dużej mierze zależała od sytuacji trudno przewidywalnej i od postawy francuskiego rządu⁴⁴.

Jednym z powodów, dla którego Foreign Office nie było skłonne w połowie lutego 1926 r. do podjęcia rozmów z Paryżem w sprawie rozbrojenia i zbliżającej się KPKR, był wzgląd na stanowisko Stanów Zjednoczonych. Przedwczesne uzgodnienie stanowiska brytyjskiego i francuskiego oraz przyjęcie konkretnych zobowiązań mogło bowiem utrudnić Brytyjczykom taktyczne porozumienie z delegacją amerykańską. Nad Tamizą liczone się bowiem z tym, że Amerykanie mogą wystąpić z propozycją wzajemnych konsultacji przed rozpoczęciem KPKR, tak jak to miało miejsce w 1925 r., w związku z konferencją poświęconą kontroli handlu bronią⁴⁵.

Akceptacja przez Stany Zjednoczone zaproszenia do udziału w pracach rozbrojeniowych pod auspicjami LN ułatwiła sytuację delegacji brytyjskiej. W przeciwnym bowiem razie Wielka Brytania zmuszona byłaby odmówić udziału w dyskusji na temat redukcji zbrojeń morskich w KPKR pod nieobecność przedstawicieli Waszyngtonu. W Londynie obawiano się jednak komplikacji w związku z taktyką delegacji amerykańskiej. Układ waszyngtoński z 1922 r. nie do końca rozwiązał problem rywalizacji morskiej obu mocarstw. Nie wprowadzono wówczas ograniczeń ilościowych w kategorii krążowników o wyporności poniżej 10 tys. ton. Główną, aczkolwiek ukrytą, ośią kontrowersji w stosunkach anglo-amerykańskich pozostawało ponadto w tym czasie zagadnienie prawa morskiego. Sondáže brytyjskie prowadzone od początku 1925 r. wskazywały, że administracja waszyngtońska, opowiadająca się za doktryną „wolności mórz”, mogła wznowić oficjalną kampanię na rzecz zakazu stosowania blokady morskiej w trakcie działań wojennych⁴⁶.

Na forum Komitetu Obrony Imperialnej wyrażano obawę, że dyskusja nad jednym z pytań kwestionariusza (czy flota handlowa może mieć

⁴⁴ DBFP, ser. IA, vol. 1, Appendix, s. 857–858, *Memorandum on the Foreign Policy of His Majesty's Government, with a List of British Commitments in their Relative Order of Importance*. W paragrafie dotyczącym Niemiec J. D. Gregory powtórzył w dużej mierze tezy i oceny przedstawione w memorandum J. C. Sterndale Benneta z 10 I 1926 r. opracowanym na potrzeby Konferencji Imperialnej, zaplanowanej na październik 1926 r. w Londynie. Jednak odniesienie do zagadnienia rozbrojenia powszechnego stanowiło novum. Zob. *ibidem*, no. 1, s. 15–17, „Foreign Office Memorandum respecting the Locarno Treaties”.

⁴⁵ PRO, FO 371/11878, W 1075/78/98, Minuta R. H. Campbella z 16 II 1926 r.; Na temat wspomnianej konferencji zob.: J. Gilas, *Zagadnienie reglamentacji handlu i produkcji broni, amunicji i materiału wojennego w organach Ligi Narodów*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1983, Folia historica 17, s. 84–87; AAN, DPLN, t. 154, *passim*.

⁴⁶ Zob. B. J. C. McKercher, *The Second Baldwin Government and the United States, 1924–1929. Attitudes and Diplomacy*, Cambridge 1984, s. 34–43.

wartość militarną przy ocenie sił morskich danego kraju?) może przerodzić się w debatę na temat „*maritime law*” i zalecono delegacji brytyjskiej odmowę udziału w niej⁴⁷.

26 lutego 1926 r. Alanson B. Houghton, amerykański ambasador w Londynie, spotkał się z sir A. Chamberlainem i lordem R. Cecilem w celu wysondowania stanowiska brytyjskiego w sprawie rozbrojenia. Przebieg rozmów nie nastrojał jednak Brytyjczyków optymizmem. Amerykański dyplomata nie ukrywał, że był przeciwny udziałowi Stanów Zjednoczonych w pracach KPKR. W ocenie szefa Foreign Office starał się także dowiesć całkowitej rozbieżności brytyjskiego i amerykańskiego punktu widzenia na zagadnienie rozbrojenia⁴⁸.

Tymczasem amerykański ambasador analizując, w raporcie dla Departamentu Stanu, poglądy i stanowisko sir A. Chamberlaina w sprawie rozbrojenia zaznaczał, że konieczność prowadzenia wspólnej polityki z A. Briandem w sprawach Europy i Bliskiego Wschodu zmusi brytyjskiego ministra do ustępstw na rzecz Francji w KPKR⁴⁹. A. B. Houghton obawiał się powstania sytuacji, w której delegacja amerykańska, nie godząc się na brytyjskie koncesje dla Francji, pozostanie izolowana i poniesie odpowiedzialność za blokowanie porozumienia. Amerykański dyplomata pesymistycznie zapatrywał się na perspektywy KPKR, gdyż jak zauważał powszechnie było wiadomo, że Francja i Włochy nie były gotowe do zmniejszenia swych sił zbrojnych⁵⁰.

Na początku marca 1926 r. ambasador amerykański udał się do Waszyngtonu w celu przedstawienia raportu na temat sytuacji europejskiej prezydentowi C. Coolidge'owi i sekretarzowi stanu Frankowi B. Kelloggowi. Do Stanów Zjednoczonych przybył także Hugh Gibson – amerykański poseł w Bernie, wyznaczony na szefa delegacji amerykańskiej w KPKR. W dniu 17 marca 1926 r. A. B. Houghton przedstawił niespodziewanie treść poufnego raportu na konferencji prasowej zaaranżowanej w Departamencie Stanu. Ambasador stwierdził wówczas publicznie m. in., że Europa nie

⁴⁷ PRO, CAB 24/179, C. P. 165 (26); 20 II 1926 r. sir A. Chamberlain zanotował: „[...] the U. S. A. will couple abolition of submarines (if they support it at all) with abolition of capture at sea. We can't accept that & unless we are carefull we shall be in minority of one. PRO, FO 371, W 1075/78/98.

⁴⁸ DBFP, ser. IA, vol. 1, no. 314, s. 481, sir A. Chamberlain do sir E. Howarda, FO 3 III 1926 r.

⁴⁹ Przykładowo Houghton wskazywał, iż Chamberlain generalnie nie podzielał tezy o współzależności zbrojeń morskich i lądowych, ale uznawał francuskie siły zbrojne w Afryce Północnej za integralną część sił lądowych Francji i przyznawał, że są zależne od zdolności utrzymania kontroli nad Morzem Śródziemnym. FRUS, 1926, vol. I, s. 57, A. B. Houghton do F. B. Kellogga, Londyn 27 II 1926 r.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 58–59. L. E. Ellis, *Frank B. Kellogg and American Foreign Relations, 1925–1929*, New Brunswick 1961, s. 160 i 273.

wyciągnęła wniosków z minionej wojny, a Ligę Narodów porównał do „Świętego Przymierza” zdominowanego przez Francję i jej „satelitów”. Podkreślił szczególnie niechęć Francji i Włoch do przeprowadzenia rozbrojenia. Przewidywał w związku z tym nie tylko fiasko negocjacji rozbrojeniowych, ale i wątpli czy KPKR rozpocznie prace w przewidzianym terminie. Następnego dnia szczegółowe sprawozdanie z konferencji prasowej Houghtona opublikowane zostało na łamach „New York Herald Tribune”, co wywołało – w opinii Posła RP w Waszyngtonie Jan Ciechanowskiego – „sensację w tutejszym świecie politycznym”⁵¹.

W dniu 19 marca 1926 r. Departament Stanu wydał oficjalne oświadczenie dementujące doniesienia prasowe⁵². F. B. Kellogg w rozmowach z ambasadorami Francji i Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie zapewniał, że Biały Dom i Departament Stanu nie były zorientowane w zamiarach udzielenia przez Houghtona wywiadu dla prasy oraz nie znały treści enuncjacji ambasadora⁵³.

Bezpośrednio po ogłoszeniu dementi w dyplomatycznych kołach Waszyngtonu, pojawiły się dwie wersje wydarzeń. Pierwsza mówiła, że amerykański ambasador wyraził poglądy z własnej inicjatywy. Druga uznała niedyskrecję i ujawnienie raportu jako zamierzone działanie administracji waszyngtońskiej w celu wyrażenia tym samym niezadowolenia Stanów Zjednoczonych z przebiegu ostatniej sesji Rady LN. Interpelacja demokratów w sprawie wywiadu A. B. Houghtona i burzliwa dyskusja w Senacie na ten temat 22 marca 1926 r. spowodowała pojawienie się kolejnego przypuszczenia, oceniającego incydent jako „*ballon d'essai*” rządu amerykańskiego w celu wybadania sfer politycznych⁵⁴. Rząd amerykański pod koniec marca wykazywał tendencję

⁵¹ AAN, DPLN, t. 3, k. 45, Raport polityczny Nr 9/26 część V Poselstwa RP w Waszyngtonie z 30 III 1926 r.

⁵² FRUS, 1926, vol. 1, s. 60, przyp. 65, Okólnik Departamentu Stanu z 19 III 1926 r.

⁵³ *Ibidem*, s. 63, Memorandum F. B. Kellogga z rozmowy z H. Bérengerem – ambasadorem Francji w Waszyngtonie, Departament Stanu 25 III 1926 r.; „Index to the Correspondence of the Foreign Office for the Year 1926” na s. 1255, pod hasłem „European attitude to disarmament: communication to U. S. Press of views of U. S. Ambassador in London criticising France &c.” informuje, że dokument opatrzony sygnaturą W 2558/78/98 zawiera następującą treść: „U. S. Secretary of State's disavowal of responsibility”. Podczas kwerendy w PRO dokumencie tego nie odnaleziono, prawdopodobnie nie zachował się.

⁵⁴ Według informacji uzyskanych przez J. Ciechanowskiego wystąpienie A. B. Houghtona było konsultowane z Departamentem Stanu, ale miało miejsce bez upoważnienia prezydenta. Incydent wywołał niezadowolenie i obawy C. Coolidge'a co do negatywnych następstw całej sprawy dla przedwyborczej kampanii republikanów. Stosunki pomiędzy C. Coolidge'em a ambasadorem miały ulec pogorszeniu i zastąpienie F. B. Kellogga przez A. B. Houghtona, co planowano rzekomo na koniec 1926 r., stało się pod znakiem zapytania. J. Ciechanowski wyraził także opinię, że w Departamencie Stanu zdanie posła Gibsona, który nie zgadzał z wywodami ambasadora Houghtona, uważano „za bardziej miarodajne”. AAN, DPLN, t. 3, k. 45–47, Raport polityczny Nr 9/26 część V Poselstwa RP w Waszyngtonie z 30 III 1926 r. Na

do inspirowania pojednawczych artykułów, mających na celu wykazanie, że KPKR, zgodnie z nazwą będzie konferencją zaledwie przygotowawczą, nie zaś mającą za zadanie przeprowadzić rozbrojenie. Poselstwo RP w Waszyngtonie oceniło to jako próbę zneutralizowania zarzutów wysuniętych przez Houghtona o „rzekomej niechęci Europy do rozbrojenia”⁵⁵.

W Wielkiej Brytanii pierwsze informacje o ujawnieniu raportu Houghtona podał już 19 marca „Times”. Poseł RP w Londynie charakteryzując stan brytyjskiej opinii publicznej wskazywał na „dosyć wielkie poruszenie”⁵⁶. Komentarze prasowe były poświęcone głównie analizie poglądów Houghtona. Według „Timesa” i „Daily Telegraph” raport ambasadora mógł mieć wpływ na pogłębienie tendencji izolacjonistycznych w amerykańskiej polityce wobec Europy. Korespondent „Manchester Guardian” z Nowego Jorku ocenił incydent jako zapowiedź wycofania się administracji waszyngtońskiej z udziału w KPKR. „Daily Express” i „Daily Chronicle” odebrały raport Houghtona jako wyraz opozycji wobec LN i osoby Chamberlaina. Niektóre tytuły, jak „Westminster Gazette”, sympatyzowały otwarcie z poglądami amerykańskiego dyplomaty⁵⁷.

Prasa francuska, w odróżnieniu od brytyjskiej, pełna była ostrych komentarzy pod adresem samego Houghtona, którego nazwano germanofilem i poplecznikiem niemieckich nacjonalistów⁵⁸. Niemalże jednomyślnie oceniano, że raport miał za zadanie „wsadzić szprychy w koło” zbliżającej się KPKR oraz pogorszyć stosunki pomiędzy Paryżem i Waszyngtonem. Raport odczytano również jako zapowiedź planu zmuszenia Francji do poczynienia dalszych ustępstw podczas Konferencji Rozbrojeniowej. „Temps” zwracał uwagę na fakt zbieżności ukazania się raportu z atakami Labour Party i liberałów na politykę rządu brytyjskiego w związku z niepowodzeniem wejścia Niemiec do LN podczas marcowej sesji Rady LN. Na łamach

temat poglądów F. B. Kellogga na zagadnienie rozbrojenia w kontekście KPKR zob. W. Rojek, *Spory o władanie morzem. Polityczno-dyplomatyczne aspekty zbrojeń morskich w okresie międzywojennym 1919–1939*, Kraków 1994, s. 103–105.

⁵⁵ AAN, DPLN, t. 3, k. 50–53, Raport polityczny Nr 9/26 część VI Poselstwa RP w Waszyngtonie z 31 III 1926 r.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 30–32, Raport polityczny Nr 10/26 Poselstwa RP w Londynie z 26 III 1926 r.

⁵⁷ FRUS, 1926, vol. I, s. 60–62, F. A. Sterling do F. B. Kellogga, Londyn 20 III 1926 r. Amerykański chargé d'affaires w Londynie F. A. Sterling wskazywał w powyższym raporcie dla Departamentu Stanu, że dyskusje w „prywatnych kołach” były pełne wyrazu zaskoczenia szczerą wypowiedzią ambasadora, lecz „bynajmniej nie były nieprzychylnie dla niego”.

⁵⁸ A. B. Houghton w latach 1922–1925 pełnił obowiązki ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie. Zob.: S. A. Diamond, *Ein Amerikaner in Berlin. Aus den Papieren des Botschafters Alanson B. Houghton 1922–1925*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte” 1979, H. 3, s. 431–470; H. J. Rupieper, *Alanson B. Houghton: An American Ambassador in Germany, 1922–1925*, „International History Review” 1970, vol. I, October, s. 490–508; K. P. Jones, *Alanson B. Houghton and the Ruhr Crisis: The Diplomacy of Power and Morality*, [w:] *U. S. Diplomats in Europe*, ed. K. P. Jones, Santa Barbara 1981, s. 25–39.

„Quotidien” przychylne nastawienie części brytyjskiej prasy do raportu określono jako wyraz anglo-amerykańskiego „egoizmu, nacjonalizmu i hipokryzji”. „Pertinax” na łamach „L’Écho de Paris” zapytywał wprost dlaczego to właśnie amerykański ambasador w Londynie jest wzywany do Waszyngtonu, żeby złożyć raport na temat polityki francuskiej, a nie amerykański ambasador w Paryżu – Myron T. Herrick. Wynikało to jego zdaniem z tego, że Amerykanie, z przyczyn polityki wewnętrznej, utrzymywali nad Sekwaną ambasadora, który był „zwykłą ozdobą” i którego opinie były „całkowicie nieistotne”⁵⁹.

Sondaż przeprowadzony w Foreign Office przez posła RP w Londynie wskazuje, że dyplomacja brytyjska nie kwestionowała oficjalnie wiarygodności dementi Departamentu Stanu. Sir William Tyrrell zaznaczył w rozmowie z Konstantym Skirmuntem 26 marca, że „nie podziela absolutnie, dosyć szeroko rozpowszechnionej tu opinii, że enuncjacje Houghtona zostały uczynione w porozumieniu z sekretarzem stanu Kelloggiem i samym prezydentem Stanów Zjednoczonych”. Dowodzić tego miał rzekomo nieprzychylny wzajemny stosunek Kellogga i Houghtona oraz nieobecność Coolidge’a w Waszyngtonie w dniach poprzedzających enuncjacje ambasadora. Stały podsekretarz stanu tłumaczył postępowanie Houghtona jego wygórowaną ambicją i chęcią pozyskania u amerykańskiej opinii publicznej miana „wielkiego polityka”. Brytyjski dyplomata podkreślił w tym kontekście fakt nie przestrzegania w Stanach Zjednoczonych fundamentalnych zasad dyskrecji i tajemnicy służbowej i to nie tylko przez dziennikarzy, ale polityków i dyplomatów⁶⁰.

Tymczasem dyplomacja francuska pod koniec marca 1926 r. złożyła protest w ambasadzie amerykańskiej w Londynie w sprawie wywiadu Houghtona. Pod nieobecność przebywającego wciąż za oceanem Houghtona, ambasador Francji Aimé de Fleuriau przeprowadził rozmowę z amerykańskim chargé d’affaires F. A. Sterlingiem. W jej trakcie wskazał, że Quai d’Orsay zamierzało doprowadzić do dalszego odroczenia KPKR. Dyplomacja francuska w dalszym ciągu opowiadała się bowiem za rozpoczęciem KPKR dopiero

⁵⁹ PRO, FO 371/11879, W 2461/78/98, lord R. Crewe do FO, Paryż 23 III 1926 r.

⁶⁰ AAN, DPLN, t. 3, k. 30–32, Raport polityczny Nr 10/26 Poselstwa RP w Londynie z 26 III 1926 r.; Zdecydowaną reakcję Foreign Office wzbudziło natomiast inne wydarzenie, które miało miejsce w Waszyngtonie 15 III 1926 r., a więc dwa dni przed wystąpieniem Houghtona. W. Borah, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, zgłosił wówczas rezolucję wzywającą Departament Stanu do poinformowania Senatu jakie podjęto kroki w celu wynegocjowania z Wielką Brytanią i Francją konwencji w sprawie odszkodowań dla obywateli amerykańskich, za straty poniesione wskutek blokady morskiej Niemiec przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny w 1917 r. W tej sprawie sir Esmé Howard, brytyjski ambasador w Waszyngtonie, został upoważniony do złożenia kategorycznego *démarche* wobec prezydenta C. Coolidge’a. Zob. DBFP, ser. IA, vol. II, no. 479, s. 879, sir A. Chamberlain do sir E. Howarda, FO 26 III 1926 r.

po wstąpieniu Niemiec do organizacji genewskiej. Odroczenie miało także zapewnić niezbędny czas do przeprowadzenia rozmów z Foreign Office, w celu wyjaśnienia francusko-brytyjskich rozbieżności w sprawie rozbrojenia. Francuski ambasador określił to jako podstawowy warunek dla zapewnienia powodzenia prac KPKR. Tymczasem Rada LN wyznaczyła 18 marca nowy termin pierwszej sesji KPKR na 18 maja 1926 r., pomimo przełożenia procedury przyjęcia Niemiec do LN na wrześniowe Zgromadzenie LN⁶¹.

A. de Fleuriau 15 kwietnia 1926 r. poinformował sir A. Chamberlaina, że został upoważniony do złożenia propozycji ustalenia wspólnej polityki w sprawie rozbrojenia. Ponownie pierwszy krok poczynili Francuzi, ale ambasador Francji wskazał na przemówienie podsekretarza stanu w Foreign Office Godfrey'a T. Locker-Lampsona podczas debaty w Izbie Gmin w dniu 1 kwietnia 1926 r., które w Paryżu odczytano jako zaproszenie do rozmów. Wystąpienie Locker-Lampsona wskazywało m. in., iż delegacja brytyjska nie wystąpi w KPKR z radykalnymi propozycjami w dziedzinie rozbrojenia lądowego⁶². Francuski dyplomata wskazał wówczas na możliwość przybycia do Londynu pułkownika Edouarda Réquina, który reprezentował Francję w pierwszej połowie lat dwudziestych jako ekspert wojskowy w Stałej Komisji Doradczej i Tymczasowej Komisji Mieszanej. Niejednokrotnie miał wówczas bezpośrednią styczność z lordem Cecilem. W kwietniu 1926 r. oficjalnie poinformowano, że wejdzie on w skład delegacji francuskiej w KPKR⁶³. Szef Foreign Office zapewnił interlokutora, iż jest zainteresowany uniknięciem brytyjsko-francuskich rozbieżności w KPKR. Nie krył jednak obaw w sprawie nikłych szans powodzenia KPKR, wobec przyjęcia programu opartego na propozycjach francuskich. Wyraził także obawę co do reakcji innych mocarstw na wiadomość o zawarciu układu pomiędzy Londynem i Paryżem przed rozpoczęciem prac KPKR. Zapewnił wówczas jedynie ambasadora, że propozycja francuska zostanie rozważona. Sir A. Chamberlain zdecydowanie negatywnie odniósł się do sugestii ambasadora w sprawie dalszego odroczenia terminu pierwszej sesji KPKR⁶⁴.

Cztery dni później na posiedzeniu Komitetu Obrony Imperialnej upoważniono lorda Cecila, który został wyznaczony przewodniczącym delegacji brytyjskiej w KPKR, do przeprowadzenia rozmów z pułkownikiem Réquinem

⁶¹ *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945*, Serie B (1925–1933), Bd. I.1, Göttingen 1966, Nr 187, s. 450–451, F. Sthamer do Auswärtiges Amt, Londyn 1 IV 1926 r.

⁶² G. Locker-Lampson stwierdził wówczas, w odpowiedzi na pytanie czy delegacja brytyjska w KPKR wystąpi z konkretnymi propozycjami rozbrojeniowymi, że: „...it will be more appropriate for some great military Power at Geneva to take initiative in regard to military disarmament”. *Parliamentary Debates, House of Commons*, 5th Series, vol. 193, cols. 2412–2413.

⁶³ PRO, FO 371/11880, W 3701/78/98, lord Crewe do FO, Paryż 30 IV 1926 r.

⁶⁴ DBFP, ser. IA, vol. 1, no. 430, s. 618–619, sir A. Chamberlain do lorda Crewe, FO 15 IV 1926 r.

i ambasadorem Fleuriau. Równocześnie wskazano na potrzebę dalszych konsultacji z ambasadorem Houghtonem⁶⁵.

Zapowiedziana przez Fleuriau wizyta pułkownika E. Réquina w Londynie doszła do skutku w pierwszym tygodniu maja 1926 r. Informacje na jej temat ukazały się jednak z wyprzedzeniem na łamach prasy francuskiej, co wywołało niezadowolenie strony brytyjskiej⁶⁶. Przebieg rozmów Réquina z Cecilem znany jest nam jedynie z ogólnych relacji obu interlokutorów.

Pułkownik E. Réquin opuścił Anglię po rozmowach z Cecilem – jak donosił major Roman Michałowski, attaché wojskowy przy Poselstwie RP w Londynie – pod wrażeniem „braku wiary tutejszych kół miarodajnych w powodzenie Konferencji w szerokim tego słowa znaczeniu”⁶⁷. W sposób szerszy E. Requin zaprezentował swe wrażenia z wizyty nad Tamizą wobec pułkownika Juliusza Kleeberga, attaché Ambasady RP w Paryżu. Z relacji francuskiego wojskowego wynikało, że Francja nie musiała obawiać się nieoczekiwanych i drastycznych propozycji rozbrojeniowych ze strony brytyjskiej, która podzielała także pogląd francuski, iż „postanowienia traktatu wersalskiego nie mogą być poddane jakiegokolwiek dyskusji”⁶⁸.

Lord Cecil, w rozmowie z ambasadorem A. B. Houghtonem, stwierdził optymistycznie, że wymiana poglądów z pułkownikiem E. Réquinem zmniejszyła niebezpieczeństwo powstania różnic nie do pogodzenia pomiędzy delegacjami Francji i Wielkiej Brytanii w KPKR. Francuski ekspert wyjaśnił miał sposób zastosowania postulatu „potencjalnej siły kraju”, według którego państwo o mniejszym potencjale przemysłowym uzyskałoby prawo do zachowania większej siły zbrojnej. Lord Cecil przyznał wobec amerykańskiego dyplomaty, że uważał ten postulat za sensowny i wart przeanalizowania. A. B. Houghton nie podzielał tego zdania był bowiem zwolennikiem porozumienia w sprawie rozbrojenia opartego na prostej – procentowej redukcji zbrojeń poszczególnych państw na wzór umowy waszyngtońskiej z 1922 r. Lord Cecil poinformował także ambasadora, że Francuzów najbardziej

⁶⁵ PRO, CAB 24/179, C. P. 165 (26), 212th Mtg. CID, 19 IV 1926 r.

⁶⁶ W liście z 1 maja 1926 r. do sir A. Chamberlaina lord R. Cecil żalił się, że „dokuczliwi Francuzi” zamieścili w prasie artykuły dotyczące wizyty E. Réquina w Londynie, w których także przedstawiono wytyczne dla delegacji francuskiej w KPKR. Lord Cecil zaznaczył, iż wobec takiego rozwoju sytuacji wystosował listy do placówek dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Włoch w Londynie, w których podkreślił, iż prasa francuska wyolbrzymia misję Réquina. Zaznaczył w nich również, że nie istnieją żadne intencje zawarcia niejawnego porozumienia pomiędzy Anglią i Francją przed rozpoczęciem obrad KPKR. PRO, FO 371/11880, W 3756/78/98, List lorda R. Cecila do sir A. Chamberlaina z 1 V 1926 r. i kopie wzmiankowanych listów.

⁶⁷ AAN, DPLN, t. 159, k. 84, Attaché wojskowy przy Poselstwie RP w Londynie do Sztabu Generalnego Oddział II w Warszawie, 6 V 1926 r.

⁶⁸ *Ibidem*, t. 158, k. 133–134, Attaché wojskowy i morski przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu do Szefa Sztabu Generalnego w Warszawie, 7 V 1926 r.

niepokoiła możliwość poparcia przez Brytyjczyków niemieckiego żądania zwiększenia zbrojeń. Kanclerz Księstwa Lancaster stwierdził, że dozbrojenie Niemiec, w celu wyrównania statusu militarnego, byłoby sprzeczne z ideą rozbrojenia i E. Réquin został zapewniony, że nie istnieje takie niebezpieczeństwo. A. B. Houghton zgodził się w tym punkcie z R. Cecillem, ale uważał, że Niemcy nie wysuną takiego żądania⁶⁹.

W memorandum, sporządzonym na użytek Foreign Office, lord Cecil sceptycznie wyraził się na temat gotowości Francji do redukcji swych zbrojeń lądowych. E. Réquin zdawał się być także zaskoczony propozycją wstępnego porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń lotniczych⁷⁰. W Foreign Office wyrażono w związku z tym opinię, że Francuzi nie mieli sprecyzowanej polityki w sprawie rozbrojenia i obawiali się przede wszystkim niemieckiego żądania wyrównania statusu militarnego Francji i Niemiec⁷¹.

Analiza przedstawionego materiału pozwala wskazać, że to strona francuska występowała z inicjatywą na rzecz uzgodnienia stanowisk Londynu i Paryża przed zwołaniem pierwszej sesji KPKR. Dyplomacja francuska zabiegała o ustalenie wspólnego stanowiska w dwóch kwestiach. Pierwsza dotyczyła możliwej taktyki delegacji niemieckiej, druga zaś utrzymania statusu militarnego Rzeszy. Kontrolowane rozbrojenie Niemiec zapisane w V części TW uważano bowiem w Paryżu za warunek wstępny rozpoczęcia procesu ograniczenia zbrojeń innych państw. Francja nie była w stanie także przystać na postulat rozbrojenia do poziomu Niemiec. W instrukcjach dla delegacji francuskiej w KPKR podkreślano, „układ o rozbrojeniu, raz podpisany, byłby nie do cofnięcia w praktyce [oryg.]”, ponieważ wymagałoby to jednomyślnej zgody Rady LN, co było praktycznie niemożliwe. Zaznaczono zatem, że rozbrojenie musi być uzależnione od istnienia ścisłych, skutecznych i pewnych „warunków bezpieczeństwa”. Nie liczone jednak na uściślenie brytyjskich zobowiązań, wypływający z Locarno, w postaci anglo-francuskiej konwencji wojskowej. Dalsze gwarancje bezpieczeństwa Francja zamierzała uzyskać w ramach LN poprzez wprowadzenie systemu stałej międzynarodowej kontroli zbrojeń, opracowanie definicji agresora i wypracowanie skutecznego mechanizmu pomocy przewidzianej w art. 16 Paktu LN⁷². Francuzi zdawali sobie sprawę, że strona brytyjska będzie temu przeciwna i zamierzali

⁶⁹ DBFP, ser. IA, vol. 1, no. 495, s. 711–712, Memorandum lorda Cecila z 4 V 1926 r.

⁷⁰ *Ibidem*, no. 496, s. 712–713, Memorandum lorda Cecila z 4 V 1926 r.

⁷¹ PRO, FO 371/11880, W 3831/78/98, Minuta I. Kirkpatricka z 6 V 1926 r.: „This confirms the impression that the French really have no policy. They are torn between the desire to make capital out of the meeting and the fear that Germany may be allowed to reopen the question of relative French and German armaments”.

⁷² Szerzej zob. AAN, DPLN, t. 158, k. 71–118, Raport płk. J. Kleeberga do Szefa Sztabu Generalnego, 31 III 1926 r.; A. M. Brzeziński, *Francja a taktyka Niemiec...*, s. 329–330; C. A. Wurm, *Die französische Sicherheitspolitik in der Phase der Umorientierung 1924–1926*, Frankfurt a/M 1979, s. 365–391.

w Genewie przeforsować swe postulaty korzystając z pomocy innych państw popierających tezę „najpierw bezpieczeństwo potem rozbrojenie” w tym m. in. Polski⁷³.

Z kolei dyplomacja brytyjska, pomimo deklaracji chęci uniknięcia rozbieżności z Francją w sprawie rozbrojenia, nie dążyła do poszerzenia zakresu konsultacji. W Foreign Office nie tylko obawiano się reakcji amerykańskiej na wiadomość o osiągnięciu porozumienia pomiędzy Paryżem i Londynem przed rozpoczęciem KPKR. Wskazywano, że już sama treść pytań kwestionariusza odpowiadała tezom francuskim i nawiązywała częściowo do odrzuconego przez rząd brytyjski Protokołu Genewskiego. Londyn zamiast dyskusji nad kwestionariuszem preferował bez wątpienia jego zmianę⁷⁴, w celu ograniczenia zakresu dyskusji w sprawie zasad i metod redukcji bądź ograniczenia zbrojeń. W efekcie nie doszło nawet do próby częściowego choćby ustalenia wspólnego – brytyjsko-francuskiego – stanowiska w sprawie pytań zawartych w kwestionariuszu, który miał być podstawą prac KPKR. Wizyta pułkownika E. Réquina w Londynie nie przyczyniła się tym samym do wyeliminowania podstawowych rozbieżności pomiędzy Francją i Wielką Brytanią wobec zagadnienia bezpieczeństwa i rozbrojenia, czego potwierdzeniem był przebieg pierwszej sesji KPKR w Genewie (18–26 maja 1926 r.)⁷⁵.

Jedynym wymiernym efektem francuskich sondaży okazała się dyskusja, jaką przeprowadzono w Foreign Office na marginesie noty francuskiej z 10 lutego 1926 r. Wykazała ona przede wszystkim rozbieżność poglądów personelu Foreign Office i lorda Cecila na sprawę zależności pomiędzy rozbrojeniem Niemiec a zobowiązaniem „byłych sojuszników” do opracowania projektu konwencji rozbrojeniowej. Pomimo braku prawnych podstaw dla niemieckiego postulatu rozbrojenia proporcjonalnego Foreign Office podkreślało moralne zobowiązanie „byłych sojuszników” do przeprowadzenia częściowego rozbrojenia. Jako alternatywę wskazywano groźbę remilitaryzacji Niemiec.

⁷³ Szerzej zob. AAN, DPLN, t. 158, k. 119–132; Raport płk. J. Kleeberga do Szefa Sztabu Generalnego, 6 V 1926 r.; A. M. Brzeziński, *Warszawa-Paryż-Genewa, Sojusz polsko-francuski a problem rozbrojenia w dwudziestoleciu międzywojennym (1919–1937)*, Łódź 1996, s. 43 i n.

⁷⁴ Sir W. Tyrrell napisał w liście do lorda E. V. D'Abernona 2 II 1926 r.: „How far, therefore, it may be possible to mitigate the evils of the French plan is uncertain. If opportunity offers, we shall take it”. DBFP, ser. IA, vol. I, no. 237, s. 391.

⁷⁵ Zob. oficjalny zapis obrad: *Documents of the Preparatory Commission for the Disarmament Conference Entrusted with the Preparation for the Reduction and Limitation of Armaments*, Series II, Geneva 1926, *passim*.

Krystian Maciej Szudarek

THE ATTEMPTS AT REACHING AGREEMENT BETWEEN LONDON AND PARIS
BEFORE SUMMONING THE PREPARATORY COMMISSION
FOR THE DISARMAMENT CONFERENCE IN GENEVA
(JANUARY–MAY 1926)

The paper discusses French attempts at reaching agreement with Great Britain on disarmament before summoning the first session of the Preparatory Commission for the Disarmament Conference (PCDC) in Geneva. French endeavours were mainly motivated by the fear of the British support for the possible German postulates of the general and proportional disarmament during proceedings PCDC. In the note of 10th February, 1926 the French diplomacy made out Foreign Office a detailed case against German thesis.

The British diplomacy generally shared the French opinion that, from the legal point of view, the German demands, to disarm other states to the German level, were groundless. But, at the same time, moral and political obligations of the „ex-Allies” to disarm were pointed out.

Initially Foreign Office was not willing to take up the official negotiations with Paris since it was realized that such bilateral, Anglo-French talks, before the meeting of PCDC, would be negatively judged in other capitals, especially in Washington, Berlin and Rome. Such a provisional arrangement with France would make the agreement with the United States difficult for Great Britain.

Moreover, there were still fundamental Anglo-French differences on the relationship between disarmament and security. The agenda for the PCDC (the questionnaire) included French postulates convergent with the Geneva Protocol which was rejected by His Majesty's Government in March 1925.

In the end French diplomacy was able to lead to talks with the British side. At the beginning of May 1926 Colonel Edouard Réquin arrived in London. Réquin's conversation with lord Robert Cecil indicated that the British delegation in the PCDC intends neither to put forward radical disarmament proposals nor agree to the revision of the military clauses of the Treaty of Versailles. However, Réquin's visit to London did not remove basic discrepancies between London and Paris on the scope of PCDC works.